

Protokół nr 49/2017
z posiedzenia Komisji Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu
w dniu 29 maja 2017 r.

Posiedzenie Komisji przy udziale 5 członków Komisji (*lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu*) oraz zaproszonych gości (*lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu*) otworzył o godzinie 7⁴⁵ Przewodniczący Komisji Damian Cieszewski, który poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) omówienie sytuacji w powiatowej oświacie po wprowadzeniu reformy,
- 2) ochrona powietrza w powiecie, jako program profilaktyki zdrowotnej, z udziałem przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego – uchwała smogowa,
- 3) zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu na najbliższą sesję,
- 4) sprawy bieżące.

Powyższy porządek obrad został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji.

Ad.1)

W pierwszym punkcie porządku obrad Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Naczelnik Wydziału Oświaty i Zdrowia, celem omówienia sytuacji w powiatowej oświacie po wprowadzeniu reformy.

P. Krystyna Świerkot – Żmij przekazała, że od 1 września 2017 r. zmienia się całkowicie ustrój szkolny, ale powyższa zmiana będzie rozłożona w czasie. Największe zmiany nastąpiły na poziomie szkolnictwa podstawowego, albowiem od 1 września rusza 8 – letnia szkoła podstawowa, po której będzie 4 –letnie liceum, 5 – letnie technikum i 3 – letnia branżowa szkoła I stopnia, w miejsce zasadniczej szkoły zawodowej. Prócz tego będą jeszcze 2 – letnie branżowe szkoły II stopnia. W szkolnictwie specjalnym zostaje ta sama struktura, czyli szkoła podstawowa 8- letnia, szkoła branżowa, 3 - letnia szkoła przysposabiająca do pracy. Odnośnie oświaty powiatowej przekazała, że zmiany w strukturze dotyczą przekształcenia zasadniczych szkół zawodowych w szkoły branżowe I stopnia i na to jest czas do 30 listopada br. Wszystkie szkoły, które były do tej pory zostają. Szkoła podstawowa specjalna zostanie przekształcona w 8 – letnią do 30 listopada br., co wymaga podjęcia stosownej uchwały. Gimnazjum nie będzie likwidowane, albowiem jest w zespole i nie było sensu łączyć, dlatego naturalnie wygaśnie. Odnośnie liceów przekazała, że na razie wszystkie będą istnieć do 2019 r., albowiem są dwie klasy gimnazjum, dlatego nabór do wszystkich typów dotychczasowych szkół będzie się odbywał, oprócz naboru do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, albowiem one znikają. Do 30 listopada br. zostaną przekształcone zasadnicze szkoły zawodowe w szkoły

branżowe I stopnia, dlatego nie będzie naboru nawet dla obecnych gimnazjalistów. Dodała, że będą dwie różne podstawy programowe, tj. dla absolwentów gimnazjów i od 2019 r. dla absolwentów szkół podstawowych.

Radna Danuta Kocurek zapytała, kiedy będą 4 – letnie licea?

Naczelnik przekazała, że 4 – letnie licea startują dopiero 1 września 2019 r.

Radny Zygmunt Jeleń zapytał, czy w szkolnictwie zawodowym (praktycznej nauce zawodu) zachodzą jakieś zmiany?

Naczelnik przekazała, że są poważne zmiany w ramowym planie nauczania i podstawie programowej. Natomiast pozostałe szkoły powiatowe, czyli licea i technika pozostają w takim samym wymiarze, jak dotychczas, tylko należy je przekształcić stosownymi uchwałami. Ostatni nabór do starego trzyletniego liceum jeszcze będzie prowadzony, albowiem uczniowie, którzy kończą klasę I w czerwcu pójść do klasy drugiej i trzeciej, tak że za trzy lata pójść jeszcze do starych typów szkół, albowiem dla nich będą jeszcze one funkcjonować. Dodała, że będzie istniała możliwość kontynuowania nauki po ukończeniu szkoły branżowej I stopnia w liceum ogólnokształcącym. Wskazała, że w grudniu ubiegłego roku weszły w życie dwie duże ustawy, tj. przepisy wprowadzające ustawę prawo oświatowe oraz prawo oświatowe. Są to ustawy, które wprowadzają wiele zmian, a pierwsza z nich zdążyła się już zdezaktualizować, stąd też łatwo o przeoczenie. Dodała, że instytucje nie nadążają z tempem zmian. Od 1 września br. z nowej podstawy programowej będą korzystali uczniowie klas I, IV i VII szkoły podstawowej.

Przewodniczący Komisji przekazał, że członkowie Komisji otrzymali informator wydawany przez Starostwo w Pszczynie nt. szkół ponadgimnazjalnych w Powiecie Pszczyńskim, który trafia do wszystkich gimnazjalistów w Powiecie. Wskazał, że jedyną uciążliwą sytuacją będzie to, że tylko poradnie publiczne dostały uprawnienia do wydawania orzeczeń i biorąc pod uwagę ilość opinii wydawanych w ostatnich czasach, Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna w Pszczynie będzie musiała prawdopodobnie z tego względu zwiększyć swoją kadrę. Następnie podziękował Naczelnik za udział w posiedzeniu Komisji.

Ad.2)

W kolejnym punkcie porządku obrad Przewodniczący Komisji powitał zaproszonych gości. Przekazał, że niepokojącym jest to, że Pszczyna stanowi jedno z najbardziej zanieczyszczonych miejsc, co bardzo Komisję zmartwiło. Następnie udzielił głosu p. Blance Romanowskiej Kierownikowi Referatu ds. Planowania i Sprawozdawczości oraz Polityki Ekologicznej Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach.

P. Blanka Romanowska omówiła treść uchwały antysmogowej Sejmiku Województwa Śląskiego zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**. Następnie podziękowała wszystkim gminom Powiatu Pszczyńskiego za udział w opiniowaniu projektu uchwały antysmogowej. Dodała, że opiniowanie nie jest obowiązkowe, albowiem brak opinii uważany jest za opinię pozytywną. Przekazała, że jedynie Gmina Suszec nie wyraziła w tej sprawie opinii. Poinformowała, że uchwała została podjęta jednogłośnie przez Sejmik Województwa Śląskiego.

Przewodniczący Komisji zapytał, co z zapasami opału zgromadzonego w piwnicach mieszkańców w związku uchwałą z antysmogową?

P. Blanka Romanowska przekazała, że jest to rzeczywisty problem, ale nie ma na to pytanie prostej odpowiedzi. Dodała, że jakaś data musiała zostać podana. Bardzo dużo zależy od podejścia osób prowadzących kontrole, albowiem powiedzenie ludziom oficjalnie, że mogą dopalić zapasy jest niezgodne z przepisami. Dodała, że należy zdawać sobie sprawę, że przyjęta uchwała antysmogowa jest aktem prawa miejscowego, dlatego musi być stosowana, a jej łamanie musi wiązać się z karami od 500 zł do 5 000 zł., co wynika bezpośrednio z ustawy Prawo ochrony środowiska. Poinformowała, że jest wiele osób, którym pozostał jeszcze opał, ale są też osoby, które kupują opał na zapas, o czym wie ze składów węglowych, licząc na to, że będzie przymykane na to oko. Przekazała, że w przypadku pierwszej kontroli osoba eksploatująca instalację zostanie pouczona. Zwróciła uwagę, że uchwała została przyjęta 7 kwietnia br. dlatego jest okres przejściowy, albowiem wchodzi w życie 1 września br. Dodała, że temat ten został rozpropagowany w mediach, a konsultacje rozpoczęły się już w styczniu. Wskazała, że o ile są konkretne przypadki rzeczywistego problemu, o tyle niestety jest dużo osób, które korzystają z tego, że liczą na jakiś dodatkowy okres przejściowy i odroczenie.

Przewodniczący Komisji przekazał, że z tego co się orientuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przygotował pewne rozwiązania finansowe w kontekście wsparcia wprowadzenia uchwały antysmogowej, w związku z powyższym poprosił przedstawiciela WFOŚiGW o przedstawienie informacji z praktycznego punktu widzenia.

P. Ewa Maniecka przedstawiciel WFOŚiGW przekazała, że WFOŚiGW w zeszłym roku dofinansowywał kotły IV i V klasy, natomiast w tym roku tylko V klasy. Poinformowała, że zarówno w zeszłym roku, jak i w tym istniała możliwość, aby gminy realizujące programy ochrony powietrza, czy ograniczania emisji, ubiegały się o dofinansowanie i zaręczyła, że każdy, kto złożył wniosek o tzw. Program Ograniczenia Niskiej Emisji otrzymał dofinansowanie, o jakie się ubiegał. Idąc w kierunku realizacji uchwały WFOŚiGW poszedł o krok dalej i premiuje gminne programy ograniczenia niskiej emisji również dotacją. Dotacja

jest wprost przypisana do każdego zlikwidowanego źródła opalanego paliwem stałym. Jeśli w programie ograniczenia niskiej emisji występuje likwidacja źródeł opalanych paliwem stałym, to do każdego takiego źródła Fundusz dopłaca 2000 zł w formie dotacji. Dodała, że jest to forma pewnej zachęty i są już przykłady, że niektóre gminy wspierają programy ograniczenia niskiej emisji własnymi środkami, a do Funduszu zwracają się tylko i wyłącznie o dotację. Wskazała, że jest możliwość wystąpienia o samą dotację, o samą pożyczkę oraz o dotację wraz z pożyczką. Maksymalna wysokość dofinansowania od 1 czerwca zostanie zwiększona do 90% kosztów kwalifikowanych, czyli została zwiększona wysokość dofinansowania o 10%. W ramach ochrony atmosfery jest do wydania 270 000 000 zł w formie pożyczek, więc na pewno środków nie zabraknie. Dodała, że 20 000 000 zł jest w formie dotacji do przeznaczenia na ograniczenie zanieczyszczeń emitowanych do powietrza i podane zostało, kto i na co może dostać dotację. Gmina realizując program ograniczenia niskiej emisji może wystąpić do WFOŚiGW o dotację i pożyczkę. Natomiast w liście przedsięwzięć jest cała gama przedsięwzięć, o które może wystąpić gmina, powiat, przedsiębiorca, spółdzielnia, czyli w zasadzie każda osoba prawna, osoba fizyczna prowadząca zarejestrowaną działalność gospodarczą może uzyskać dofinansowanie na przedsięwzięcia, które przynoszą efekty ekologiczne. Z przykrością przekazała, że Gminy z Powiatu Pszczyńskiego nie wykazują się dużą aktywnością w tej materii i aktualnie są tylko 2 wnioski, a środki są. Wnioski od osób prawnych przyjmowane są w trybie ciągłym i ktoś, kto jest przygotowany do realizacji przedsięwzięcia może złożyć taki wniosek w każdej chwili. Od zeszłego roku wprowadzony został pilotażowy program dotyczący bezpośredniego dofinansowywania osób fizycznych. W zeszłym roku były, to dofinansowania na wymianę źródeł ciepła w ilości 1 500 wniosków. Dodała, że w piątek zakończył się nabór do programu „Smog stop” w ramach którego złożonych zostało 4300 wniosków od osób fizycznych, które uzyskują 25% dotację do wymiany źródła ciepła i 15% w zakresie termoizolacji. Zaapelowała do gmin, które realizują własne dopłaty ze środków budżetowych do programów ograniczenia niskiej emisji, aby uniknąć podwójnego finansowania. Najlepszym sposobem na to jest, aby każda ze stron zarówno gmina jak i WFOŚiGW opisywała na oryginale faktury, jaką kwotę uzyskał mieszkaniec w ramach dofinansowania każdej ze stron. Strona, która będzie jako druga udzielała wsparcia np. WFOŚiGW patrząc na wsparcie gminy ograniczy się maksimum do wysokości kwoty określonej na fakturze. Dodała, że są gminy, które dają 80% dofinansowania dla mieszkańca, WFOŚiGW daje 25%, dlatego istnieje zagrożenie, że mieszkaniec otrzyma ponad 100% kosztu wykazanego na fakturze. Dodała, że rozumie, iż będzie, to wymagało większego wkładu w obsługę programu, aby uniknąć podwójnego finansowania. Zamierzenia programu „Smog stop” są takie, aby wesprzeć wszystkich, którzy likwidują stary kocioł węglowy. Realizacja przedsięwzięć może odbywać się do maja przyszłego roku, czyli finansowanie ze środków WFOŚiGW rozłoży się na dwa lata, stąd intencja, aby wszystkie osoby, które złożyły wnioski o likwidację starego kotła węglowego środki te na pewno dostały. Nie jest tylko pewna, jak postąpi Zarząd i Rada Nadzorcza jeśli chodzi o termoizolację, czy wystarczy na to środków. Intencją WFOŚiGW jest, aby zapewnić

każdemu, kto likwiduje stary kocioł węglowy wsparcie finansowe. W związku z tym, że liczba wniosków wynosi prawie 4 500 nie będzie na nie odpowiedzi zbyt szybko, ale myśli, że najwcześniej do września powinny zostać rozpatrzone.

Posiedzenie Komisji opuścił radny Wojciech Lala, w związku z czym obecnych pozostało 4 członków Komisji.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy rozważane było dofinansowanie do elektrofiltrów, albowiem pojawiła się informacja w uchwale antysmogowej dotycząca również kominków? Dodał, że dla większości mieszkańców jak i dla niego jest to zaskoczenie. W międzyczasie, kiedy powstawała uchwała smogowa pojawiła się kwestia projektowania elektrofiltrów i Gmina Goczałkowice – Zdrój weszła do takiego programu i dofinansowuje je.

P. Krystyna Gimel Inspektor ds. Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Goczałkowice – Zdrój przekazała, że został złożony wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i nie mają jeszcze odpowiedzi, bo uzupełniają wniosek. Dodała, że jest to program badawczy, ale nie ma jeszcze odpowiedzi, czy zostanie on dofinansowany.

P. Blanka Romanowska zwróciła uwagę, aby elektrofiltry stosować w przypadku pieców i kominków.

P. Krystyna Gimel przekazała, że chodzi o elektrofiltry do pieców, a nie do kominków. Wskazała, że nie wie, czy wszyscy, którzy złożyli wnioski dostaną dofinansowanie. Prawdopodobnie elektrofiltry będą montowane na strychach, a nie przy piecach.

P. Ewa Maniecka przekazała, że należy poczekać na wyniki pracy badawczej, albowiem wtedy będzie pewne, że środki publiczne angażowane są w coś, co jest przebadane i udokumentowane.

Radny Zygmunt Jeleń przekazał, że nie zostało dopowiedziane, że WFOŚiGW niezależnie od tego w kilku miastach Województwa Śląskiego również prowadzi ten program. Jeżeli miałyby się tak stać, jak wynika z pierwszych badań, że elektrofiltry mają taką moc sprawczą, jak produkowane w Niemczech, czy Austrii (tylko są dwa, trzy razy tańsze) wtedy będą efekty. Dodał, że cieszy się, iż Gmina Goczałkowice – Zdrój na to zdecydowała się z praktycznie 100% dopłatą. Ponadto przekazał, że w tej chwili masowo samochody jeżdżą z mułem, który kupują mieszkańcy. Wskazał, że poradniki zrobione przez WFOŚiGW muszą iść do gmin oraz do szkół, albowiem jest to nasz wspólny problem. Przekazał, że pomagał pisać kilku osobom wnioski i od wczoraj osoby te do niego dzwonią z pytaniami. Wskazał, że w zeszłym roku WFOŚiGW miał 1 000 000 zł na program, a wniosków spłynęło 1 500 i żeby coś więcej zrobić WFOŚiGW dołożył kolejne 3 000 000 zł. Przekazał, że w odniesieniu do Województwa

Małopolskiego Marszałek Krupa wyliczył, że u siebie musi wymienić 500 000 kotłów. Dodał, że 10 – letni samochód z silnikiem diesla truje powietrze dziesięć razy bardziej niż silnik benzynowy, ale za zanieczyszczenie powietrza w Województwie Śląskim samochody odpowiadają tylko w 5 – 10 %, resztę stanowi, to co wychodzi z kominów. U nas skala tego problemu może być raz większa. Zapytał, czy w Województwie Małopolskim, wystąpił już ktoś ze skargą do WSA lub NSA? Dodał, że ludzi przeraża kwota kotłów oraz martwią się mogącym mieć miejsce wzrostem cen za opał. Wskazał, że wpłynęło kilka tysięcy propozycji zmian do uchwały, co świadczy o tym, że ludzie tym żyją.

P. Blanka Romanowska przekazała, że nic w tym temacie nie słyszała, chyba że wpłynęło coś w ostatnich dniach. Dodała, że była skarga na pierwszą uchwałę antysmogową dla Krakowa, która została uchylona i zmieniona. Wskazała, że najpierw zmieniono ustawę, a dopiero potem weszła nowa uchwała dla samego Krakowa.

P. Grzegorz Gaża radny Sejmiku Województwa Śląskiego przekazał, że brał udział w przygotowywaniu uchwały, dlatego chciałby wyjaśnić, że nie chodzi o emisję dwutlenku węgla, tak jak widzimy, to często w mediach, tylko chodzi o zanieczyszczenia, tj. pyły zawieszane, które działają bardzo lokalnie. Mowa jest o niskiej emisji, kiedy komin jest do 40 m nad poziom. Dodał, że mówi się, iż w Pszczynie jest tak źle, albowiem jest ona druga na liście europejskiej pod względem zanieczyszczenia. W momencie rozpoczęcia współpracy z Województwem Małopolskim było w nim 9 punktów pomiarów, gdzie 7 z nich było w samym Krakowie, co powodowało, że większość tych pomiarów było współczynnikowo brane, więc nie wiadomo, jakie rzeczywiście zanieczyszczenie było w innych miastach. Mówi się, że choć Rabka jest uzdrowiskiem zanieczyszczenie jest tam ogromne. Duża lokalizacja pomiarów ma duży wpływ na to, aby stwierdzić, gdzie jest największy problem i gdzie te kontrole należy przeprowadzić i nie ma mowy o obszarze jedno urządzenie na miasto, tylko na 5 km². Wyjaśnił, że wybrano kotły klasy V, albowiem nie chciano, aby uchwała ta była przeciwko węglu i trudno zabierać komukolwiek chleb. Kotły te są dziesięciokrotnie mniej szkodliwe i wytwarzają mniej pyłów, które są najbardziej szkodliwe dla nas. Poinformował, że przedstawiano wykres, jaki ma wpływ zanieczyszczenie środowiska na ilość osób leczonych w danym czasie. Jeżeli było duże zanieczyszczenie u lekarzy rodzinnych odbywało się nawet 100 % więcej wizyt. Wpływu na sprzedaż węgla nie mają samorzady, tylko Rząd.

Radna Agata Tucka – Marek wyraziła głębokie uznanie, co do treści podjętej uchwały, albowiem uważa, iż takie działania są nieodzowne i nie powinno być opcji, co do przesuwania terminów i zmiany treści takich uchwał. Dodała, że radni uczestniczą również w zebraniach wiejskich, na których mieszkańcy otrzymują informację i mają czas, aby się do tego przygotować. Dodała, że innowacyjnym podejściem jest kwestia kominków. Dodała, że ma obawę, co do mentalności mieszkańców i ich świadomości. Przekazała, że była w Austrii, która jest jednym z najbardziej ekologicznych państw, które nie mając żadnej kopalni

i pozyskują najwięcej czystej energii. Co do polityki węglowej ma głębokie wątpliwości, co do obierania przyszłości Polski, jako kraju opartego na energii węglowej, zwłaszcza znając kwestie ustawodawstwa tj. kształt ustawy geologiczno – górniczej. Dodała, że Powiat boryka się z tym problemem, ale dotyczy to szerokiej płaszczyzny dyskusji oraz skutków poeksploatacyjnych, albowiem mamy przykłady hałd, które są ogromnym problemem ekologicznym, poza jakąkolwiek kontrolą prawną i weryfikacją, co do składu hałd. Widać, że skutków negatywnych jest coraz więcej i co do strategii nie ma koncepcji, co pokazuje choćby prywatna spółka Silesia, a co może potwierdzić Gmina Goczałkowice – Zdrój. Zaakcentowała kwestie potrzeby edukacyjnej. Z przykrością stwierdziła, że takich postaw i zachowań nie ma w sołectwach. Dodała, że nie ma presji społecznej, która wymuszałaby właściwe postawy. Wskazała, że wsparcie finansowe jest bardzo ważne, albowiem społeczeństwa nie stać na szybkie dostosowanie do proekologicznych wymogów. Należy stawiać przede wszystkim na edukację i na kwestie wychowawcze. Poinformowała, że szkoły wspaniale reagują na sytuację, albowiem jest dużo akcentów edukacyjnych w samych szkołach. Dodała, że jest zbyt mało środków na radykalne działania edukacyjne. Zapytała, czy za uchwałą jest koncepcja zwiększenia kontroli kompetencji gmin, albowiem wiadomo, że możliwości ich są bardzo ograniczone jeżeli chodzi o fachowe użycie sprzętu, czy zasobów ludzkich?

P. Blanka Romanowska przekazała, że chciałaby się odnieść jeszcze do kosztów wdrożenia uchwały antysmogowej. Zwróciła uwagę, że węgiel nie jest przyszłością ekologiczną, ale na drugiej szali jest rzeczywistość i możliwości ekonomiczne mieszkańców, dlatego uchwała jest swego rodzaju kompromisem. Została ona podjęta jednogłośnie, ale jeszcze zezwala na stosowanie węgla z podkreśleniem, że ma to być węgiel dobrej jakości. Przekazała, że uchwała dopuszcza stosowanie kotłów zasypowych klasy V i nie ma konieczności stosowania ekogroszku, albowiem jest możliwość stosowania tańszego węgla kawałkowego. Należy zwrócić uwagę na to, przy jakim węglu spełnimy normy emisyjne. Kotły klasy V zasypowe certyfikowane są najczęściej przy paliwie „orzech II”, który jest tańszy niż ekogroszek, ale nie jest w cenie miału. Dodała, że znane są też kotły certyfikowane klasy V automatyczne na miał, dlatego nie należy się trzymać sztywno ekogroszku, albowiem uchwała dopuszcza również stosowanie innego typu węgla. Przekazała, że § 6 uchwały pokazuje paliwa zakazane, natomiast wszystko, co nie jest zakazane, jest możliwe do zastosowania, a wiemy, że są kotły na paliwo stałe certyfikowane. Dodała, że temat kontroli zapisów uchwały antysmogowej jest wciąż tematem otwartym. Odnośnie kontroli przekazała, że artykuł 96 ustawy Prawo ochrony środowiska wskazuje wprost policję i inspekcję ochrony środowiska, ale policja nie kwapi się do tych kontroli, a inspekcja ochrony środowiska kontroluje podmioty gospodarcze. Temat ten wymaga dyskusji zarówno ze strażami gminnymi, jak i z inspekcją ochrony środowiska oraz policją. Zaplanowana została konferencja, które podsumuje rozmowy z tymi instytucjami i będzie ona dla urzędników i strażników. Województwo Śląskie planuje od września intensywną kampanię edukacyjną, z jednej strony

skierowanej konkretnie dla urzędników i strażników, którzy będą nadzorowali nie tylko uchwałę antysmogową, ale również działania związane z ochroną powietrza, w ramach jednostki samorządu terytorialnego, a z drugiej strony niezależne zadania związane z edukacją mieszkańców.

Radny Zdzisław Grygier zapytał, czy zostały zbadane czynniki zanieczyszczeń w Województwie Śląskim? Dodał, że przeczytał, iż średnio w kraju zanieczyszczenie pochodzące z transportu drogowego wynosi 11%, natomiast w Warszawie 29%. Przekazał, że biorąc pod uwagę Pszczynę, można powiedzieć, że jesteśmy na poziomie Warszawy, albowiem w Pszczynie nie ma przemysłu, a korek na DK 1 istnieje zawsze. Przekazał, że osobiście oczekiwałby działań radnych Sejmiku Województwa, które odblokowałyby drogę, nie tylko poprzez działania, które czyni Powiat Pszczyński, że samochody ciężarowe poruszają się tylko jednym pasem. Zaproponował, aby uruchomić drogę w Pawłowicach tzw. Wiślankę. Dodał, że samochody ciężarowe nie jeżdżą Wiślanką, albowiem jest ona płatna. Wskazał, że należałoby podjąć działania, aby obie drogi były bezpłatne, albo płatne, choć wie, że jest to trudny temat. Licząc światła od Katowic do Bielska – Białej, to jest ich dużo więcej niż na Wiślanke. Przekazał, że całkowicie zgadza się z tym co powiedział radny Zygmunt Jeleń, albowiem mieszkańcy mają problemy, co zrobić z niezużytym opałem i czują się zaskoczeni zmianami. Przekazał, że należy stwarzać takie sytuacje, aby mieszkańcom nie chciało się kupować mułu, czy miału. Gdyby gaz był na tyle tani jak w latach 80' ludzie sami wyeliminowaliby piece i nie byłoby potrzeby prowadzenia działań antysmogowych. Przekazał, że przedsiębiorcy są bardzo mobilni i nikt nie zabroni im sprzedaży kolekcjonerskiej mułu, czy miału. Zapytał, czy w Województwie Śląskim oszacowano, jaka ilość globalna piecy jest do wymiany?

P. Ewa Maniecka przekazała, że WFOŚiGW ma tylko takie informacje, jakie wpływają w postaci wniosków.

Radny Zdzisław Grygier nie zgodził się z wypowiedzią radnej Agaty Tuckiej – Marek odnośnie Austrii, albowiem nie porównywałby się z możliwościami Polski i ze względu na warunki geograficzne. Przekazał, że po wprowadzeniu zakazu zwiększy się ilość spalanych odpadów w piecach. Zwrócił uwagę, że to, iż do WFOŚiGW wpłynęło ponad 4 000 wniosków, co jest tylko i wyłącznie zasługą tego, że mieszkańcy nie wiedzieli, że mają możliwość złożenia wniosków, albowiem gdyby przekazał w swojej miejscowości informację, że jest taka możliwość, to sam zebrałby od nich z 500 wniosków, co powodowałoby, że w sumie nabywałoby się około 100 000 wniosków w skali Województwa. Dlatego nie należy się oszukiwać, że jesteśmy w stanie zrealizować 100 000 wniosków. Odnośnie sprawdzania emisji w Pszczynie przekazał, że czujnik nie ma specjalnych certyfikatów.

Radna Agata Tucka – Marek przekazała, że nie chodziło jej o możliwości geopolityczne, a jedynie o sposób myślenia w Austrii i o postawę proekologiczną. Dodała, że Austria ma nadwyżkę energii ekologicznej i ma problem ze sprzedażą, za co dostaje notorycznie kary.

Radna Danuta Kocurek przekazała, że na pewno istotna jest akcja informacyjna, z którą trzeba dotrzeć do wszystkich mieszkańców. Osobiście mieszka w Gminie Miedzna, w której w czasie zebrania sołeckich w okresie od stycznia do marca Wójt Gminy Miedzna poświęcał sporą część zebrania, aby poinformować mieszkańców o tym wszystkim, o czym była dziś mowa, do tego każdy mieszkaniec mógł otrzymać ulotkę informacyjną na ten temat. Przekazała, że wskazanym byłoby, aby na takim zebraniu był przedstawiciel z Wydziału Ochrony Środowiska, który będzie na tyle osobą kompetentną, aby można było mu zadawać pytania.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że informacja jest jedną z najważniejszych rzeczy. Należy myśleć przyszłościowo, że węgiel nie jest zasobem bez końca, a używanie węgla, jako źródła ciepła jest marnotrawstwem. Energię powinno pozyskiwać się z wodoru. Nie można spalać tego, co można wykorzystać na coś innego i właśnie taka informacja powinna być rozpowszechniana. Przekazała, że węgiel można wykorzystać do wykonania śrub medycznych, czy elementów budowlanych, które są mocniejsze od betonu. Węgiel ma być surowcem do wytwarzania różnych elementów. Dodała, że musi być szeroko zakrojona akcja informacyjna w telewizji, radiu, szkołach oraz uczelniach. Należy powrócić do starych sposobów pozyskiwania energii. Trzeba zmienić mentalność ludzi na wszystkich poziomach.

Maciej Kolon radny Sejmiku Województwa Śląskiego przekazał, że siłę zanieczyszczenia najlepiej zobrazować np. biegiem w Pszczynie, że gdyby odbył się w sezonie grzewczym, to 95% uczestników nie przebiegnie 1 km. Osobiście w sezonie grzewczym, aby pobiegać jeździ do Tychów lub Bielska - Białej. W kontekście edukacji przekazał, że u nas nie ma poszanowania energii. Często dzieje się tak, iż ludzie narzekają na, to że opał jest drogi, ale będąc w gospodarstwach ubogich temperatura w pomieszczeniach często wynosi 28 – 30 stopni w sezonie grzewczym. Ludzie wolą uchylić okno i siedzieć w krótkich spodenkach w domach przy – 20 stopniowym mrozie na zewnątrz.

Posiedzenie Komisji opuściła radna Agata Tucka - Marek, w związku z czym obecnych pozostało 3 członków Komisji.

P. Czesław Smusz Zastępca Wójta Gminy Suszec przekazał, że chciałby zwrócić uwagę na dokument, który zrodził się z pozycji samorządów zrzeszonych w Śląskim Związku Gmin i Powiatów, gdzie zostało wypracowane stanowisko przyjęte na zgromadzeniu w sprawie podjęcia skutecznych działań mających na celu ograniczenie niskiej emisji i poprosił o przekazanie kserokopii członkom Komisji. Przekazał, że możliwości na terenie samorządu

terytorialnego są ograniczone. Dodał, że Gmina Suszec wykorzystuje policję do prowadzenia działań sprawdzających, która w pewnym zakresie spełnia oczekiwania Gminy. Możliwości, które kierowane są do gmin z pozycji WFOŚiGW są bardzo istotne dla ograniczenia niskiej emisji. Ważnym jest, że beneficjenci mogą bezpośrednio sięgać po możliwości wynikające z bezpłatnego doradztwa energetycznego, albowiem potrzebują fachowych porad i takie doradztwo jest im świadczone. Dodał, że na kontakty z mieszkańcami otwarci są sami producenci kotłów, którzy mają certyfikowane wyroby. Sytuacja mieszkańców Powiatu Pszczyńskiego jest trudniejsza, albowiem mieli źródło zaopatrzenia w węgiel z Kopalni „Krupiński”. Węgiel ten był sprzedawany w dużych ilościach, a dostępność na kopalniach, które mają uznanie jest bardzo ograniczona.

Maria Adamczyk Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska przekazała, że chciałaby wesprzeć tezę tych, którzy robią pomiary, albowiem wokół tych osób zrobił się szum, a Pszczynę pokazano na drugim miejscu, za Żywcem w 2014 r., a w kolejnym roku Pszczyna była już na miejscu pierwszym. Dodała, że WHO wzięło te pomiary z prowadzonych badań monitoringowych prowadzonych przez WIOŚ. Na stworzonej aplikacji widać, że same pomiary zostały uśredniane dla Gminy Pszczyna i całego Powiatu Pszczyńskiego, albowiem nie mamy automatycznej stacji pomiarowej. Wyniki z punktów pomiarowych są ogólnie dostępne w internecie, a same urządzenia montują osoby prawne, czy fizyczne. Może można mieć zastrzeżenia, co do certyfikatów i sprawdzenia jakości tych urządzeń, ale nie sądzi, żeby błędy pomiarowe były, aż tak drastycznie różne od tego, co właściwie powinno pojawić na urządzeniu certyfikowanym i byłaby jak najbardziej za tym, że należy sobie zdać sprawę z tego, że jakość powietrza szczególnie w okresie wiosennym, jesiennym i zimowym jest na tyle zła, że powinniśmy się obawiać o zdrowie. Przekazała, że na zebraniu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów była możliwość wysłuchania lekarzy. Uświadamianie mieszkańcom, że chodzi o własne zdrowie, jest najważniejsze. Poinformowała, że na co dzień Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska ma do czynienia z przedsiębiorcami, ale nie jest tak, że uchwała dotyczy tylko i wyłącznie osób fizycznych, albowiem dotyczy osób prawnych i wszystkich korzystających ze źródeł ciepła do 1 MW. Poinformowała, że zarówno dla Marszałka jak i dla Starosty jest pole do popisu odnośnie realizacji zapisów uchwały antysmogowej. Przekazała, że Powiat włącza się w sprawy związane z edukacją ekologiczną i w zakładce, która znajduje się na stronie internetowej Powiatu jest hasło „Nie dokarmiaj smoga”, można zapoznać się z uchwałą antysmogową, która została podjęta. W najbliższym czasie ukaże się również piosenka specjalnie w tym celu napisana. Dodała, że do piosenki będzie wykonany klip. Piosenkę wykonują uczniowie z POPP.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy jeśli ma stary kocioł i chciałby go wymienić, to czy może zwrócić się o pomoc finansową do WFOŚiGW i do gminy? Zapytał również, czy kwota kotła wahająca się od 8 000 do 12 000 zł może zostać całkowicie zapłacona?

P. Ewa Maniecka przekazała, że nabory wniosków od osób prawnych i fizycznych prowadzących zarejestrowaną działalność gospodarczą są naborami ciągłymi i można w każdej chwili złożyć wniosek. Natomiast nabory od osób fizycznych, które składają bezpośrednio w WFOŚiGW wniosek są wnioskami terminowymi, a termin był od 15 maja do 26 maja br. i w tym terminie złożony wniosek może uzyskać wsparcie zarówno od WFOŚiGW, jak i z gminy, jeśli gmina nie ma w regulaminie wewnętrznym zastrzeżeń, bo być może niektóre gminy, które podjęły decyzję, że udzielają wsparcia z własnych środków budżetowych w wysokości 100% kosztów, automatycznie nie dopuszczają finansowania z innych źródeł publicznych, czy niepublicznych. Generalnie dwa źródła finansowania mogą się wspierać, tak żeby nie przekraczać 100% kwoty. Odnośnie wypowiedzi radnego Zdzisława Grygiera, że mógłby zebrać 500 mieszkańców, którzy byliby zainteresowani zapytała, czemu gmina, w której mieszkają nie złożyła do WFOŚiGW wniosku na 500 mieszkańców?

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że dziś jest już post factum, albowiem naboru nie ma, ale zakładając, że WFOŚiGW przedłużyła możliwość składania wniosków, to może się złożyć, że gdyby miał czas do końca czerwca, zebrałby 500 wniosków. Dodał, że nie jest przeciwnikiem uchwały antysmogowej, natomiast ma wątpliwości. Przekazał, że są problemy z opałem, bo wszędzie są limity na 4 - 5 ton.

P. Grzegorz Wanot Zastępca Burmistrza Pszczyny przekazał, że w marcu br. Rada Miejska w Pszczynie podjęła uchwałę o przyjęciu Programu Ograniczania Niskiej Emisji i jest, to dokument, który będzie przez najbliższe 5 lat wyznaczał kierunki, w których pójdzie Gmina Pszczyna. W ramach opracowania Programu zlecono strukturę zanieczyszczeń (pyłu 2,5 i 10), które powstają w Gminie Pszczyna. Ponad 40% to niska emisja na terenie Gminy, kilkanaście procent, to samochody stojące w korkach oraz 40% pyłów, które przylatują do nas. Przekazał, że bardzo ważną rzeczą jest edukacja i na zebraniach wiejskich i osiedlowych zwraca się uwagę na to. Pojawił się nawet projekt, aby połowę budżetu obywatelskiego przeznaczyć na walkę ze smogiem, ale niestety nie zostało, to przyjęte przez mieszkańców (na 24 jednostki, tylko 2 były za tym, aby 1 000 000 zł z budżetu obywatelskiego przeznaczyć na tę walkę). Opracowana została ulotka pod hasłem: „Kto z hasioka piec futruje, tego kosa pocałuje”, były pokazy ekologicznego palenia w kotłach różnego typu. W ramach Programu zostało opracowane również zapotrzebowanie na modernizację i inne elementy walki z niską emisją, w tym również pompy ciepła, solary. Największe zainteresowanie w Gminie Pszczyna dotyczy termomodernizacji budynków. W tym celu wpłynęło ponad 1400 deklaracji. Przekazał, że osobno deklaracje dotyczyły termomodernizacji, a osobno wymiany kotła.

P. Ewa Maniecka przekazała, że efekt z termoizolacji budynku jest znacznie mniej ekologiczny, niż z wymiany źródła węglowego.

P. Grzegorz Wanot przekazał, że zgadza się z przedmówczynią i dlatego będzie promowana wymiana źródła ciepła. Program, który został przygotowany do WFOŚiGW został ograniczony do 3 elementów, tj. wymiany kotła węglowego na kocioł klasy V, wymiany kotła węglowego na kocioł gazowy oraz termomodernizacji. Z tym ostatnim jest największy problem, albowiem jest to największy koszt dla inwestora oraz dla Gminy. Przekazał, że w 60% Gmina opierając się na pożyczce WFOŚiGW chce dofinansowywać działania. Dodał, że w najbliższym czasie zakupionych zostanie 15 czujników (12 w sołectwach i 3 w mieście) podłączonych centralnie z systemem monitorowania, z możliwością przerzucenia tego na aplikację mobilną i strony internetowe, o których dofinansowanie będzie starał się w WFOŚiGW.

Przewodniczący Komisji przekazał, że takie rozłożenie czujników ma sens.

Radny Zygmunt Jeleń w nawiązaniu do wypowiedzi p. Grzegorza Wanota nt. przeznaczenia 1 000 000 zł na akcję, o której wspominał przekazał, że na zebraniu w Jankowicach wystarczyło jedno pytanie mieszkańca, tj. ile wniosków zostanie zrealizowanych w Jankowicach? Poinformował, że Burmistrz Pszczyny odpowiedział, że może się zdarzyć, iż żaden nie zostanie zrealizowany. Wobec powyższego osobiście nie miał innego wyjścia jak złożyć wnioski, aby nie głosować tej uchwały, ponieważ jest to bez sensu, zwracając uwagę, że należy poprawić program budżetu obywatelskiego, że jak oddaje się 50%, to chce się, aby najlepsze wnioski w 50% wróciły do Jankowic. Przekazał, że nie ma wątpliwości, że cel był bardzo szczytny. Odnośnie samochodów przekazał, że większe zatrucie ilością spalin pyłu zawieszonego i benzoalofapirenu będzie w miejscach, gdzie muszą one stanąć. Przekazał, że od Kobióra do Goczałkowic – Zdroju jest 7 świateł, na których muszą zatrzymywać się samochody. Natomiast od Kobióra do centrum Katowic muszą się zatrzymać tylko 2 razy. W Województwie Małopolskim i Śląskim rocznie sprzedaje się 800 000 t mułu. Zwracając się do p. Grzegorza Gaży przekazał, że wielowątkowy program hybrydowy musi funkcjonować. Jak najszybciej należy wdrażać programy do szkół, albowiem dzieci najbardziej chłoną wiedzę i są zupełnie inaczej wychowywane przez pokolenie 30 – 40 latków i bardziej zwracają uwagę na to, co jedzą i czym oddychają. Dodał, że program hybrydowy musi jak najszybciej zafunkcjonować. Przekazał, że ludziom należy udzielać konkretnych odpowiedzi, a nie dawać im materiały na 10 stron. Należy dbać o wspólne dobro, jakim jest powietrze. W Polsce wyliczono, że 40 000 Polaków rocznie umiera przedwcześnie, a wiadomo, że benzoalofapiren powoduje choroby nowotworowe, a pyły zawieszone udary i choroby układu krążenia.

P. Blanka Romanowska przekazała, że rozumie iż Komisja zebrała się po to, aby wypracować jakieś sposoby na poprawę jakości powietrza. Wskazała, że każda z gmin realizuje świetne programy i jest pełna podziwu dla Gminy Pszczyna odnośnie czujników. Dodała, że montowane czujniki nie służą Państwowemu Monitoringowi Jakości Powietrza i nie służą tworzeniu Programu Ochrony Powietrza, tylko podniesieniu świadomości mieszkańców

i obaleniu mitu, że tylko w Pszczynie powietrze jest zanieczyszczone. Jeżeli we wszystkich sołectwach będzie przynajmniej po jednym czujniku (nie są to wysokie koszty i istnieje możliwość dofinansowania z WFOŚ), wtedy świadomość ludzi też wzrośnie. Dodała, że system taki istnieje już w Gminie Lipowa, Dąbrowie Górniczej, Piekarach Śląskich. Poprosiła przedstawicieli gmin, aby w sposób systemowy realizować Program Ochrony Powietrza, albowiem jest, to również akt prawa miejscowego. Poinformowała, że nie chce oceniać sprawozdawczości z Programu Ochrony Powietrza w gminach, albowiem dokonując ogólnej oceny bardzo często jest tak, że sprawozdanie z ochrony powietrza robione jest „z łapanki”, aby zdążyć w terminie. Warto, aby systemowo Program Ochrony Powietrza realizować przez cały rok, tak aby sprawozdanie było faktycznym podsumowaniem tych prac. Program Ochrony Powietrza wskazuje na wiele aspektów, tzn. nie tylko niskiej emisji z domów, ale również z transportu drogowego, ale z wielu czynników, które wpływają na jakość powietrza w ciągu całego roku kalendarzowego, a nie tylko w sezonie grzewczym. Województwo Śląskie będzie prowadziło edukację dla mieszkańców oraz konkretnie skierowaną do pracowników gmin i straży miejskich, natomiast bez pracy bezpośrednio w gminach polegających na rozpropagowaniu informacji, które zostaną przygotowane cała inicjatywa się nie powiedzie. Poinformowała, że wszystkie materiały, które zostaną wytworzone będą dostępne i zamieszczane na stronie. Dodała, że warto dać link do listu arcybiskupa, odczytanego na Sejmiku.

P. Grzegorz Gaża odnośnie działalności prowadzonej poza Sejmikiem Województwa Śląskiego przekazał, że czynione są starania mające na celu zmniejszenie natężenia ruchu, poprzez budowę drogi będącej alternatywą, która spowoduje, że połowa ruchu będzie odbywała się poza Pszczyną. Dodał, że Burmistrz Pszczyny uczestniczył w spotkaniu z udziałem p. Premier RP, która zagwarantowała przekazanie środków na ten cel. Przekazał, że nie popiera spalania węgla. Na tą chwilę prowadzone są starania, aby nie obniżać stylu życia ludzi i odnieść jak najlepsze efekty.

Przewodniczący Komisji podziękował zaproszonym gościom za przybycie i udział w posiedzeniu Komisji.


Ad.3)

Komisja Edukacji (...) po dokonaniu analizy projektu uchwały Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **przyjęcia Karty Samorządności przedstawicieli środowisk samorządowych (Druk nr 3)** zaopiniowała go po pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 2 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Ad.4)

W sprawach bieżących Przewodniczący Komisji przekazał, że dotarła ostateczna wersja propozycji Komisji Samorządności (...) do Statutu Powiatu Pszczyńskiego z prośbą o wnoszenie uwag do niego przez poszczególne Komisje. W związku z powyższym zapytał, czy ktoś ma do niego uwagi? Wobec ich braku przekazał, że powróci do tematu na następnym posiedzeniu Komisji. Następnie poinformował, że protokół z posiedzenia Komisji z dnia 22 maja 2017 r., zostanie przyjęty na następnym posiedzeniu Komisji. Następnie przypomniał, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się w dniu 12 czerwca br. o godz. 8⁰⁰ w Szpitalu w Pszczyńcu, tam też zostaną zaopiniowane projekty uchwał na sesję czerwcową.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 10⁴⁰.

Przewodniczący Komisji Edukacji,
Zdrowia, Kultury i Sportu

Damian Cieszewski

Protokołowała: Magdalena Zmetty

